

SERGIUSZ KUŹMIUK

ur. 1937; Brześć nad Bugiem



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, praca w piekarni, kontrole finansowe

Domiar

Domiar to było coś takiego, dodatek do podatku, o. W piekarstwie to wyglądało tak, że na koniec roku, przeważnie na koniec, przychodziła kontrola z wydziału finansowego i zaczynała się kontrola od remanentu, spisywało się kilogramy mąki, 159 przypuśćmy jeden gatunek, II gatunek 563 i następowało rozliczenie – remanent początkowy tyle, zakup tyle, remanent końcowy i produkcja pieczywa i było rozliczenie technologiczne, i jeśli wypadło w ten sposób, że w tymże remanencie po roku działalności brakowało 8 kilogramów mąki I gatunku, 20 kilogramów II gatunku było za dużo w remanencie, to już była wielka usterka i kwalifikowało się to do liczenia domiaru, bo rzekomo księgowość nie była prowadzona dokładnie, ale jak można było dokładnie prowadzić, jak w przeciągu roku zużywało się, przypuśćmy, 200 ton mąki, a tu chodziło o kilogramy. To jest produkt sypki, różna wilgotność. To był po prostu haczyk do przyczepienia się, to już była podstawa domiaru. Od woli urzędnika to zależało głównie, od woli urzędnika i okresu, w jakim to było. No bo to władze, które były na danym terenie, partia po prostu dyktowała, co dany urząd skarbowy ma robić czy inne urzędy, czy wydział handlu.

Data i miejsce nagrania	2012-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"